

Sygn. akt I C 1111/16 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Błęsińska-Kozłowska

Protokolant: stażystka Aleksandra Skorynko

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa Spółdzielni (...) w M.

przeciwko C. K.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego C. K. na rzecz powoda Spółdzielni (...) w M. kwotę 5.299,58 (pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 58/100 groszy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 9 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.667 zł (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 1.655,38 (tysiąc sześćset pięćdziesiąt pięć złotych 38/100) złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Katarzyna Błęsińska-Kozłowska

Sygn. akt: I C 1111/16 upr

UZASADNIENIE

Powódka Spółdzielnia (...) w M. wniosła o zasądzenie od pozwanego C. K. kwoty 5299,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Uzasadniając swoje żądanie, powódka wskazała, iż prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży części oraz naprawie, diagnostyce i tuningu maszyn rolniczych. W dniu 6 lipca 2015r. pozwany zamówił u powoda usługę tokarską oraz naprawę prasy. W związku z czym powód wystawił fakturę na łączną kwotę 5299,58 zł. Termin zapłaty upłynął w dniu 8 lipca 2015r. Pomimo upływu określonego terminu pozwany nie dokonał płatności.

Nakazem zapłaty z dnia 26 lutego 2016r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie o sygn. I Nc 176/16 nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie, pozwany zaprzeczył, jakoby zamawiał u powódki jakąkolwiek usługę. Przyznał, że pod koniec 2013r. zakupił od Z. K. prasę rolniczą. Pozwany chciał doprowadzić urządzenie do pełnej sprawności. Wówczas jego znajomy polecił mu jako fachowca swojego bratanka. Osoba ta początkowo określiła wynagrodzenie na 1000 zł. Prace te miał wykonać jako osoba fizyczna nie jako pracownik firmy. Ostatecznie wynagrodzenie za naprawę zostało określone na 4000 zł. Fachowiec zakończył prace na wiosnę 2015r. Pozwany stwierdził, że z jego prasy wymontowany został mechanizm do prasowania sznurka. Dodatkowo pozwany wskazał, iż na początku czerwca 2015r. zamówił w firmie (...) zębatkę do prasy. Fakturę za zakupioną część opłacił.

Sąd ustalił, co następuje:

Pod koniec 2013r. pozwany C. K. zakupił od Z. K. rolniczą prasę rolującą (...). W chwili zakupu maszyna nie była w pełni sprawna – nie była wyposażona ani w mechanizm owijania sznurkiem ani też siatką. Pozwany świadom był tej usterki w chwili zakupu.

(dowód: zeznania świadka Z. K. k. 96).

Pozwany zwrócił się do J. T. (1) z prośbą o ustalenie kosztów zakupu części niezbędnych do naprawy prasy. W czerwcu 2014r. J. T. (1) zamówił w imieniu pozwanego szereg części, szczegółowo określonych w fakturze z dnia 26 czerwca 2014r., nr (...), opiewającej na kwotę 28297,91 zł. Wskazane kwoty zostały uiszczone przez pozwanego w pełnych ich wysokościach. Części te potrzebne były do zamontowania w prasie pozwanego systemu wiązania - owijania siatką.

(bezsporne: ponadto: faktura k. 21 – 22, potwierdzenia przelewów k. 24 – 25, 26, zeznania pozwanego k. 129 – 130v.)

Pozwany wiedział, iż J. T. (1) jest członkiem Spółdzielni (...) w M.. W istocie nie interesował się, kto od strony formalnej jest zleceniobiorcą. Istotne było dla niego to, kto faktycznie będzie dokonywał naprawy. Naprawa miała być wykonywana przez J. T. (2), zaś bez znaczenia było to, czy wykonuje on to w ramach swojej działalności, czy jako osoba z ramienia powódki. Nie interesowało go również, kim jest kobieta, która faktycznie jako mechanik dokonywała napraw wspólnie z J. T. (2). Pozwany zlecił powódce naprawę zakupionej prasy, zaś naprawa polegać miała na usprawnieniu prasy i zamontowaniu systemu wiązania siatką, co było rozwiązaniem dużo tańszym niż zamontowanie mechanizmu wiązania sznurkiem.

Pozwany nie zgodził się, aby pracownicy powódki zabrali prasę do jej siedziby w celu dokonania naprawy. Zażądał, aby naprawa wykonywana była w jego gospodarstwie, przy czym zgodził się na pokrycie kosztów dojazdu liczonych w wysokości 1 zł za każdy kilometr.

Ustalenia w zakresie naprawy prasy pozwany czynił z J. T. (1) i prezesem zarządu powódki I. F..

(dowód: uchwała k. 44, oświadczenie k. 46, aneks do umowy k. 47, zdjęcia k. 48 – 51, zeznania świadka J. T. (1) k. 127v. – 128, zeznania prezesa zarządu powódki I. F. k. 128v. – 129, zeznania pozwanego k. 129 – 130v.).

Części zamówione w czerwcu 2014r., których zakup potwierdzony został fakturą nr (...), w całości zamontowane zostały przez J. T. (1) w ramach świadczonej usługi. Do prawidłowego funkcjonowania zamontowanego urządzenia oraz całej prasy J. T. (1) zmuszony był wymontować dwa wały oraz dokonać ich obróbki tokarskiej i spawalniczej. W związku z powyższym zaszła konieczność wymiany pary obudów łożysk, jednakże na polecenie pozwanego zostały one zregenerowane w celu obniżenia kosztów naprawy maszyny. Wymianie poddano jednak cztery łożyska. Konieczna była również wymiana zębatki odpowiadającej za pracę podbieraka. W czerwcu 2015r. I. F. i J. T. (1) zamówili na nazwisko pozwanego wskazaną zębatkę. Koszt zakupu tej części wyniósł 814,54 zł i określony został fakturą z dnia 16 czerwca 2015r. nr (...). Zębatka ta została zamontowana przez pracownika powódki - J. T. (1).

Naprawa prasy trwała od 26 maja 2015r. do 5 czerwca 2015r.

Po zakończeniu naprawy prasę podpięto do ciągnika i sprawdzono na polu. Mechanizm owijania siatką zadziałał, jednak nóż, który był przy prasie nie odciął siatki. Pod koniec czerwca 2015r. J. T. (1) pojechał do pozwanego w celu

wyregulowania noża przy prasie, pomimo iż czynność ta nie była przedmiotem prac zleconych powódce. Pozwany odmówił zapłaty powódce jakiegokolwiek kwoty, wobec czego jej pracownik odstąpił również od wyregulowania noża.

(dowód: zdjęcia k. 48 – 51, oświadczenie k. 52, faktura k. 53, zeznania świadków: Z. S. k. 96, W. S. k. 96 - 97, zeznania prezesa zarządu powódki I. F. k. 128v. – 129, częściowo zeznania pozwanego k. 129 – 130v., opinia biegłego z zakresu maszynoznawstwa F. G. k. 157 – 176, opinia uzupełniająca k. 209 - 213).

W dniu 6 lipca 2015r. powód wystawił fakturę nr (...) na łączną kwotę 5299,58 zł. Należność ta obejmowała wykonaną przez powódkę usługę tokarską, naprawę prasy, wymianę łożysk, a także uwzględniała koszty dojazdów pracowników powódki do gospodarstwa pozwanego. Koszt naprawy prasy, określony został na 2500 zł netto – z uwzględnieniem 33 roboczogodzin i stawki 75 zł netto/rbg. Koszt wykonania usług tokarskich określono zaś na 360 zł netto, natomiast koszt dojazdów – przy uwzględnieniu 10 przejazdów do pozwanego - na 1312 zł netto (1613,76 zł brutto).

Zapłata miała nastąpić do dnia 8 lipca 2015r. W zakreślonym terminie pozwany nie dokonał płatności kwoty wynikającej z faktury.

(dowód: faktura k. 10, 23, opinia biegłego z zakresu maszynoznawstwa F. G. k. 157 – 176).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, jak również prezesa zarządu powodowej spółdzielni, gdyż były one spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco. Zdaniem Sądu zarówno świadkowie, jak i reprezentująca powódkę I. F., rzeczowo odnieśli się do okoliczności zlecenia przez pozwanego naprawy stanowiącej jego własność prasy rolniczej, zakresu tejże naprawy, a także pochodzenia i ilości wykorzystanych do tego części. Odnosnie zaś do zeznań pozwanego wskazać należy, iż Sąd dał im wiarę jedynie w nieznacznym zakresie, a mianowicie jedynie w takim, w jakim odnosiły się do przystąpienia przez J. T. (1) i prezesa powódki do naprawy maszyny oraz nieuregulowania przez pozwanego należności z tytułu wystawionej przez powódkę w dniu 6 lipca 2015r. faktury. W pozostałym zakresie zeznania pozwanego Sąd uznał za niewiarygodne, albowiem nie posiadały poparcia w pozostałym materiale dowodowym, a co istotne znacząco odbiegały od zgodnych i spójnych zeznań przesłuchanych świadków i przedstawicielki powódki. Pozwany zarzucał wprawdzie powódce, że do naprawy nie wykorzystano wszystkich zakupionych na ten cel części, jednakże okoliczność ta ma w istocie drugorzędne znaczenie, zaś biegły okoliczności tej nie potwierdził. Ponadto pozwany utrzymywał, iż podczas naprawy (...) usługę (...) wymontował z maszyny mechanizm owijania sznurkiem, jednakże twierdzeń tych nie sposób uznać za polegające na prawdzie, gdyż przesłuchany w charakterze świadka Z. K. – poprzedni właściciel prasy – zeznał, iż w chwili zakupu maszyny przez pozwanego, nie posiadała ona tego mechanizmu i pozwany doskonale zdawał sobie z tego sprawę, stąd też cena prasy była stosunkowo niska.

Ustalając zakres wykonanych prac oraz koszty świadczonej usługi naprawczej, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu maszynoznawstwa F. G.. Złożona opinia była logiczna i należycie uzasadniona. W swojej opinii biegły wskazał, iż jej podstawę stanowiła dokumentacja akt przedmiotowej sprawy, ustalenia poczynione podczas wizji lokalnych w dniu 16 stycznia 2017r., 7 lipca 2017r., 10 lipca 2017r. i 15 lipca 2017r., jak również instrukcja obsługi prasy (...). Ponadto logicznym jest, że biegły, dysponujący wiedzą i doświadczeniem w wykonywaniu zawodu, oparł zawarte w opinii wywody również na swojej wiedzy i zdobytej praktyce. Wskazania wymaga, iż biegły w sposób zrozumiały i zdaniem Sądu wyczerpująco wyjaśnił, jakie względy zdecydowały o uznaniu stawek przyjętych przez powódkę z tytułu robocizny za rozsądne i wyważone.

Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika pozwanego, jakoby przedmiotowa opinia (zarówno główna jak i uzupełniająca) zawierała luki, była nieprzekonująca czy niekompletna, bądź też pomijała lub wadliwie przedstawiała

istotne okoliczności, była niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. Pełnomocnik pozwanego domagał się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu maszynoznawstwa. Sąd uznał jednak ów dowód za zbędny, wobec wyjaśnienia okoliczności spornych w sposób dostateczny. Zdaniem Sadu biegły w sposób zrozumiały i wystarczająco odniósł się do zarzutów pozwanego stawianych wnioskom zawartym w opinii zasadniczej.

Wskazać nadto należy, że sam fakt niezadowolenia jednej ze stron z treści sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego, tudzież podtrzymywania zarzutów pod adresem tej opinii, nie obliguje w żadnym razie sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2010 r., VI ACa 36/10, LEX nr 785497). Nie można zatem przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. orzeczenie SN z 12.02.2003 r., V CKN 1622/00). Tymczasem jak już wcześniej podniesiono, pełnomocnik pozwanego w żaden sposób nie wykazał, by opinia biegłego A. D. posiadała wady, które dyskwalifikowałyby ją w postępowaniu sądowym.

W konsekwencji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego należało oddalić na podstawie art. 217 § 3 k.p.c.

W sprawie niniejszej strony ostatecznie były zgodne co do okoliczności zawarcia ustnej umowy zlecenia, zgodnie z którą J. T. (1), jako członek powodowej spółdzielni, miał dokonać naprawy stanowiącej własność pozwanego prasy rolniczej. Pozwany przyznał, iż zwrócił się do J. T. (1), aby poczynił ustalenia w zakresie części niezbędnych do przywrócenia maszyny do stanu całkowitej używalności. Potwierdził również, że poprosił wymienionego, aby części te ostatecznie w jego imieniu zamówił.

Strony pozostawały w sporze, co do oceny wykonania przez powódkę umowy łączącej strony oraz zakresu wykonanej usługi. Pozwany utrzymywał bowiem, że J. T. (1) nie zamontował w prasie wszystkich zakupionych w tym celu części, a ponadto wymontował z maszyny mechanizm owijania sznurkiem. Powód konsekwentnie stanowisku pozwanego zaprzeczał twierdząc, iż wykonał umowę zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez strony.

Ocenę zasadności powództwa, a w konsekwencji ewentualnych rozważań dotyczących wysokości roszczenia powódki należy poprzedzić ustaleniem podstawy prawnej niniejszego rozstrzygnięcia.

Wskazać trzeba, że strony zawarły umowy ustne, zgodnie z którymi powódka miała naprawić maszynę rolniczą pozwanego. Zgodne twierdzenia stron w tym zakresie pozwalają zatem na stwierdzenie, że zawarta umowa tworzyła między stronami stosunek zlecenia.

W myśl art. 734 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa.

Jednocześnie zgodnie z brzmieniem art. 735 § 1 kc jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym było, iż pozwany nie uiszczył na rzecz powódki kwoty dochodzonej z tytułu faktury nr (...) opiewającej na łączną kwotę 5299,58 zł. Zdaniem pozwanego powódka nie wywiązała się z zobowiązania w ustalonym zakresie, wobec czego żądane wynagrodzenie jest jej nienależne.

Nie sposób jednak przyznać słuszność stanowisku pozwanego. Zważyć bowiem należy, iż zarówno przesłuchani w sprawie świadkowie, jak i reprezentująca powódkę I. F., zgodnie i w tożsamy sposób wskazali, że naprawa została doprowadzona do końca. Po zakończeniu czynności naprawczych maszynę podpięto do ciągnika i sprawdzono na polu. W trakcie tej próby mechanizm owijania siatką zadziałał, a zatem usługa wykonana została pomyślnie. Choć wprowadzić nóż znajdujący się przy prasie nie odciął siatki, to nie nastąpiło to w konsekwencji niewłaściwych działań

czy też montażu J. T. (1), a wyłącznie wymagało dodatkowej regulacji. Co istotne – pomimo, iż czynność ta nie była przedmiotem prac zleconych powódce – pod koniec czerwca 2015r. J. T. (1) udał się z I. F. do pozwanego w celu wyregulowania tego noża. Od czynności tej odstąpił wyłącznie dlatego, iż pozwany zachowywał się wulgarnie i agresywnie, a ponadto odmówił zapłaty powódce jakiegokolwiek kwoty z tytułu dochodzonego przez nią wynagrodzenia. Ostatecznie nóż ten został przez powódkę wyregulowany w toku oględzin maszyny z udziałem biegłego powołanego w sprawie. Prasa aktualnie jest w pełni sprawna i odcina siatkę.

Brak jest również podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego, iż do naprawy prasy nie wykorzystano wszystkich zakupionych części. Choć w celu poczynienia ustaleń w tym zakresie Sąd zwrócił się do biegłego z zakresu maszynoznawstwa, to biegły stwierdził niemożność ich dokonania. Biegły wskazał bowiem na utrudnione warunki lokalowe, organizacyjne i techniczne, które nie pozwalały dokonać demontażu prasy na poszczególne części i zespoły. Niemniej jednak biegły uznał czynność ta za zbyteczną, albowiem wskazał, iż w trakcie próby wszystkie elementy prasy, które były przedmiotem naprawy działały prawidłowo. W świetle powyższego – w świetle zasad doświadczenia życiowego - uzasadnionym jest stwierdzenie, iż były one w maszynie zamontowane, skoro były niezbędne do jej prawidłowego funkcjonowania. Ponadto z zeznań członków powodowej spółdzielni – w tym dokonującego naprawy J. T. (1) – jednoznacznie wynika, iż części zakupione zostały na rok przez rozpoczęciem naprawy z uwzględnieniem specyfikacji maszyny oraz wymagających naprawy uszkodzeń. J. T. (1) zamówił więc elementy wyłącznie niezbędne i celowe do naprawy, a zatem wszystkie zakupione elementy musiały zostać zamontowane, aby zapewnić maszynie prawidłowe działanie.

Jednocześnie pozwany w żaden sposób nie wykazał słuszności swoich twierdzeń w zakresie odnoszącym się do rzekomego zaboru przez J. T. (1) mechanizmu owijania sznurkiem. Zważyć bowiem należy, iż – wbrew twierdzeniom pozwanego – już w chwili zakupu przez niego tejże maszyny w 2013r. nie posiadała ona tego mechanizmu. Okoliczność tą potwierdził bowiem Z. K., który był jej poprzednim właścicielem. Świadek zeznał również, iż pozwany nabywając prasę dysponował wiedzą o tej wadze maszyny i świadomie zgodził się na jej zakup.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, iż będące przedmiotem umowy stron zlecenie zostało wykonane przez powódkę w pełnym wymiarze, zgodnie z uprzednimi ustaleniami stron. Jako że pozwany dotychczas nie uregulował należnego powódce z tego tytułu wynagrodzenia, żądanie pozwu uznać należy za słuszne co do zasady. Zdaniem Sądu powód wykazał jego słuszność również co do wysokości. Również i w tym zakresie Sąd odniósł się do wniosków biegłego zawartych w sporządzonej przez niego opinii, albowiem mając na uwadze prawidłowość sporządzonej opinii i wysoki stopień profesjonalizmu biegłego, Sąd przyjął jego ustalenia za własne. Biegły określił wartość robocizny wykonanych przez powoda prac w wysokości 75 zł netto/rbg, oraz czas naprawy w wymiarze 33 rbg za rozsądne i wyważone. Zważył przy tym na zakres wykonanych prac i ich charakter. Odnośnie zaś należności za usługi tokarskie określone przez powódkę na 360 zł biegły wskazał, iż są one całkowicie do zaakceptowania, mając na uwadze, że regeneracja dotyczyła trzech wałów, a każdy z nich wymaga napawania i przetoczenia obu stron wałów z odpowiednim wycentrowaniem i dokładną obróbką toczenia łożyska.

Powódka domagała się także należności z tytułu dojazdu do gospodarstwa pozwanego w celu naprawy maszyny. W tej kwestii wskazania wymaga, iż strony zgodne były co do tego, że naprawa przeprowadzana była w P.. Pozwany nie zgodził się bowiem, aby pracownicy powódki zabrali prasę do jej siedziby w M., wobec czego przystał na pokrycie kosztów dojazdu liczonych w wysokości 1 zł netto za każdy kilometr. Odmienne stanowiska strony zajmowały natomiast co do ilości tychże dojazdów. O ile w fakturze nr (...) powódka ujęła dziesięć dojazdów do pozwanego, o tyle pozwany potwierdził jedynie cztery wizyty u niego członków powodowej spółdzielni. Te kwestie poddane zostały analizie przez Sąd pod kątem wiarygodności każdej ze stron w toku całego procesu. Choć powódka nie przedstawiła dowodów wskazujących na to, że rzeczywiście tyle przejazdów dokonano, to Sąd uznał jej twierdzenia w tym zakresie za wiarygodne. Zważył przy tym, iż w toku całego procesu twierdzenia pozwanego znacząco odbiegały od twierdzeń pozostałych osób przesłuchanych w sprawie i nie miały poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym

Uwzględniając zatem powyższe podnieść należy, iż pozwany nie uregulował na rzecz powódki należnego jej świadczenia, dlatego też zasadnym było, aby Sąd zasądził na jej rzecz dochodzona pozwem kwotę, uwzględniając tym samym w całości żądanie pozwu.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i 482 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (pkt II wyroku). Sąd zważył przy tym, że na koszty poniesione przez powódkę składały się: opłata od pozwu – 250 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 2400 zł.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 98 k.p.c. Wydatki związane z opinią biegłego przekroczyły wysokość uiszczoną na ten cel zaliczki. Pozostała kwota 1655,38 zł została tymczasowo wypłacona ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Olsztynie. Wobec wyniku procesu Sąd nakazał ściąganie wspomnianej kwoty od pozwanego, jak w pkt III wyroku.

SSR Katarzyna Błęsińska - Kozłowska